

Prenumerata „Kur. War.“  
wynosi w Warszawie rocznie  
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,  
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie  
k. 40; za odosłanie do domu do-  
płaca się kop. 5.  
Numer pojedynczy w Kan-  
torze Redakcji kop. 5.  
Redakcja otwarta od 11-tej  
rano do 3-giej po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesar-  
stwie wynosi rocznie R. nr. 3,  
(w tem mieści się już opłata po-  
cztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 80,  
oraz na opakowanie i ekspedycję  
rs. 1 kop. 80).  
Prenumerata przyjmuje się ro-  
cznie półrocznie i kwartalnie.  
Rękopisma nadsyłane do  
Redakcji nie zwracają się.

Dziś: 8-go Mateusza Apost. i Ewang.  
Jutro: 8-go Maurycego Męczennika.  
Czwartek: S. Tekli Panny i Męczenniczki.  
Piątek: N. M. P. od wykupu niewolników.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 44  
Zachód „ „ 6 „ 1.

Długość dnia god. 12 minut 17.  
Ubyło „ „ 4 „ 24.

Sobota: SS. Aureli P. i Kleofasa B.  
Niedziela: S. Ładysława z Gielniowa.  
Poniedziałek: SS. Kosmy i Damiana.  
Wtorek: S. Wacława Króla Czeskiego.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

## OD REDAKCJI.

„KURJER WARSZAWSKI“ w kwartale IV-tym 1875 r.  
wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie  
składzie i formacie.

Prenumerata w Warszawie wynosi:  
rocznie rs. 4 kop. 80.  
półrocznie „ 2 „ 40.  
kwartalnie „ 1 „ 20.  
miesięcznie „ „ 40.

Za odosłanie do domu dopłaca się kopiejek 5  
miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski..... rs. 1 kop. 20  
Za przesyłkę pocztową..... „ „ 35  
Za przepaski i ekspedycję..... „ „ 45

Razem rs. 2 kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski..... rs. 2 kop. 40  
Za przesyłkę pocztową..... „ „ 70  
Za przepaski i ekspedycję..... „ „ 90

Razem rs. 4 kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski..... rs. 4 kop. 80  
Za przesyłkę pocztową..... „ 1 „ 40  
Za przepaski i ekspedycję..... „ 1 „ 80

Razem rs. 8 kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych, przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adresować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2.  
półrocznie rs. 4.  
rocznie rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Komitet rozpoznawający prośby zaniezione do Podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku bieżącym w Warszawie, obwieszcza, że z dniem dzisiejszym rozpoczyna się wypłata z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego wsparcia, przyznanego osobom, zamieszkałym

## DRAMAT NA MORZU.

Pokład okrętu *Glenaston*, niedawno przybyłego do Liwerpoolu, był widownią straszliwej katastrofy. *Glenaston* zabrał w Kalkucie klatkę żelazną z czterema wspaniałymi tygrysami z Bengalu, i skrzynię mieszczącą trzy węże z rodzaju najjadowitszych, przeznaczoną do ogrodu zoologicznego Berlińskiego. Wszystkich tych niebezpiecznych pasażerów umieszczono między pomostami.

W ciągu kilku pierwszych dni spokojność między nimi panowała zupełna; dozorca Indjanin Bengalski karmił dwa razy dziennie groźnych gości, którzy zachowywali się przyzwyczajenie. Ale pewnego pięknego poranku, kiedy okręt zawinął do cieśniny Malacca, Indjanin upił się, a zwierzęta jeść nie dostały.

Następnego dnia, między pomostami dały się słyszeć przeraźliwe ryki. Tygrysy wygłodzone, dopominały się o żer. W miarę silniejszego wycia, zwierzęta wpadały w coraz większą wściekłość, jakby się wspólnie podbudzały.

Nagle kraty ugięły się i cztery tygrysy wyskoczyły z klatki. W czterech susach były już na pokładzie.

— Tygrysy wypuszczone, tygrysy wypuszczone! Krzyk ten rozległ się ze wszystkich stron i obudził pasażerów.

— W łeb strzelę każdemu kto wyjdzie z kajuty, zawołał grzmiącym głosem kapitan okrętu Bolton. — Cała załoga na pokład!

Wszyscy byli posłuszni. Cztery tygrysy oszupiale

w Warszawie, które do prośb swoich dołączyły formalne świadectwa ubóstwa.

Proszący zatem tej kategorii, poczynając od daty dzisiejszej, zgłaszać się winni do kancelarii Komitetu w prawym pawilonie pałacu Bruhlowskiego, z właściwymi dowodami legitymacyjnymi, stwierdzającymi tożsamość ich osób, dla odebrania wydzielonego im wsparcia.

— W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wykonawczej za Nr 243 i 245 wydanych, zamieszczono: Lajzer Bergier, właściciel dorożki Nr. 604 z pod Nr 992a, za wymaganie zapłaty nad takse i niechęć jazdy, skazany zostaje na karę pieniężną w kwocie rs. 2; zaś powożący dorożkami: — Nr 60 — Marceł Brodowski z Nr 668, za nieuległość poliej; Nr 320 — Szmul Pomiela z Nr 2391c, za wymaganie od passażera płacy nad takse, nie posiadanie numeru na czapce i nieuległość poliej, oraz Nr 230 — Bronisław Rutkiewicz, za niegrzeczne obejście się z passażerem, skazani zostają na arezt policyjny: pierwszy w ciągu dni trzech, drugi w ciągu dni czterech, a ostatni dwóch.

— Konstanty Skazus właściciel dorożki Nr 707, z pod Nr 1559, za wymaganie zapłaty nad takse, zbyt prędką jazdę, hardość i inne nie do wybaczenia uchybienia passażerowi, skazany zostaje na karę pieniężną w kwocie rubli sreb. 5.

— Właścicielka dorożki Nr 583 Marja Osipow na Pradze, za użycie do powożenia dorożką małoletniego chłopca Tomasa Balasa skazana zostaje na karę rs. 3.

— Właściciel dorożki Nr 266, Julian Turezyński, z Nr 2973, za wymaganie od passażera większej nad umówioną zapłaty, nieoświetlenie w porze nocej latarek i stawianie w miejscu nie właściwym, skazany zostaje na karę rs. 3, a powożący dorożkami: Nr 728 Feliks Wrukaeki z Nr 850 za nieuległość poliej i Nr 541 Jan Wodarski z Nr 1113b, za wymaganie zapłaty nad takse i zuchwalstwo względem poliej, skazani zostają na karę areztu policyjnego przez dni trzy, o chlebie i wodzie. (G. P.)

— Przez rozkaz w wydziale górnictwa, 5 lipca r. b., kończącym obecnie kurs nauk w instytucie górniczym studentom: Witoldowi Zglenickiemu i Karolowi Kwapiszewskiemu, na zasadzie § 45 ustawy instytutu górnictwa, nadaje się stopień inżyniera górniczego, z prawem do rangi, przy wejściu do służby, sekretarza kolegijskiego, przyczem stosownie do § 46 tejże ustawy, wyznaczeni zostali do służby, dla praktycznego udoskonalenia się na jeden rok, do rozporządzenia: naczelnika górniczego zachodniego okręgu w Królestwie Polskim — Karol Kwapiszewski i naczelnika górniczego wschodniego okręgu w Królestwie Polskim — Witold Zglenicki. (D. W.)

## Wiadomości miejscowe.

— Na osobach odwiedzających cmentarz powązkowski przykre sprawia wrażenie zaniedbanie zwłok ś. p. Chęcińskiego, który pomimo ciężkiej pracy i pożytecznej działalności w życiu, po śmierci nie ma własnego grobu, lecz tymczasowo złożonym jest w cudzym grobowcu.

na widok morza, które wtedy bardzo było burzliwe, cofnęły się w tył. Pan Bolton uzbroił swoich ludzi.

— Panie kapitanie, pozwól mi kierować tem polewaniem, rzekł jeden z majtków, znam ja dobrze te bestje.

— Dobrze odparł krótko kapitan.

— Kiedy tak niechaj ośmiu najlepszych strzelców wejdą na drabiny, wycelują zwolna i wypalą razem na dany znak.

Wszystkie rozporządzenia marynarza wypełnione zostały w milczeniu a oszupiałe tygrysy nieruszyły się nawet. Ośmiu ludzi zawisło na sznurowych drabinach...

— Ognia! zakomenderował kapitan Bolton...

Ośm strzałów padło jednocześnie.

Dwóch tygrysów padło jak piorunem rażonych. Trzeci zraniony skoczył na pokład a czwarty sportrządził majtką na drabinie rzucił się na niego straszliwym susem.

Ta ostatnia ofiara nie cierpiała długo. Wstrząśnienie od skoku tygrysa było tak silne, że człowiek i zwierzę wpadli w morze i utonęli.

Pozostały tygrys pod gradem kul rewolwerowych i uderzeń toporków, bronił się wściekle. Na dole w kajutach passażerowie wydawali okrzyki przestachu.

Kiedy nareszcie powalono tygrysa, okazało się, że na placu boju dziewięciu było rannych, z tych czterech ciężkie odniosło rany. Kapitanowi Bolton tygrys zdarł z lewej ręki cały pas ciała.

Załoga pobiegła do kajut uspokoić passażerów,

Spojrząwszy na ten zaniedbany grób, serce się kraje na myśl, że w nim spoczywa artysta-poeta, tyle użyteczny za życia społeczeństwu. W obec śmierci wszelkie niechęci zniknąć powinny; jeżeli przeto wszystkie wybitniejsze w sztuce lub literaturze osobistości doczekały się na swoich grobach pomników lub kamieni, jeżeli uczczono składkowym pomnikiem zwłoki Komorowskiego, Dobrzyńskiego, a wreszcie Zaremby, dla czegoż tylko autor „Szlachectwa duszy“ i wielu innych prac dla sceny, dla czegoż zdolny reżyser jakiego nieprędko pewnie znajdzie nasz dramat, dla czegoż twórca i tłumacz książek na których się dzieci nasze czytać uczyły, ma po śmierci do tego stopnia być zapomnianym, ażeby na jego grobie nie postawiono prostego krzyża lub kamienia?

Słyszeliśmy wprawdzie, że kilku z artystów dramatycznych warszawskiej sceny powzięło myśl zebrania pomogdy sobą składki w tym celu, lecz jeżeli inni ich koledy wraz z publicznością nie poprą ich myśli, fundusz któryby ci ludzie dobrej woli mogli zebrać w swem gronie, byłby nie wystarczającym na zakupienie ś. p. Chęcińskiemu własnego grobu i postawienie na nim skromnego pomnika.

Pochwalając tedy myśl inicjatorów, mamy nadzieję, że znajdując oni skuteczną pomoc w swem przedsięwzięciu w sercach osób uniejących cenić talent Chęcińskiego tak jak na to zasługiwał.

— Rozkład młej (!) jazdy kurjerkowej na miłym (!) trakcie piotrkowsko-kieleckim jest nadzwyczaj dziwnym. Tak mianowicie: z Kiele kurjerka wychodzi o godzinie 5-jej wieczorem przybywa zaś do Piotrkowa w dniu następnym o godzinie 9-jej rano.

Że zaś pierwszy pociąg osobowy wychodzi z Piotrkowa do Warszawy o godzinie 2-jej po południu przeto przybywający kurjerka pasażerowie muszą czekać w Piotrkowie ni mniej ni więcej, tylko pięć godzin.

Niedość więc, że podróżujący męczennicy prasują się w jakby umyślnie na ten cel przeznaczonym pudle przez piętnaście godzin, niedość, że noc całą siedzą biedacy pogrążeni w ciemnościach, (kurjerki nie są oświetlane zupełnie) nie dość wreszcie, że tłułą boki po niezliczonych wybojach ale nadto skończywszy męczennską tę jazdę opłacać muszą haracz piotrkowskim hotelom, restauracjom, bufetom, muszą wreszcie tracić czas i t. p.

I dla czego pytamy?

Dla czego kurjerka wychodząca z Kiele o 6-jej wieczorem, nie może wychodzić o 3-jej np. po południu i trafiać tym sposobem na pierwszy pociąg ranny odchodzący z Piotrkowa w stronę Warszawy?

— W numerze 73 Zbioru praw i postanowien rząd-

a tymczasem między pomostami nowa wynikła katastrofa.

Wydostając się na pokład, tygrysy w silnych susach wylatały wierzch od skrzyni z węzami, z której wypełzły dwa gady.

Kapitan wymógł na majtkach przysięgę, że odkrycie to pozostawia w tajemnicy, pragnąc tym sposobem oszczędzić nowej trwogi passażerom. Rozpoczęła się obława powolna i cierpliwa.

Odwazni marynarze wdziawszy obrzymiej długości buty, szukali zbiegłych po wszystkich zakątkach pomostu. Wszędzie porozstawiano miski z mlekiem.

M'nęły trzy dni nadaremnych poszukiwań. Kapitan ponury i zaszępiły, nie odpowiadał nic na zapytania passażerów zatrwożonych jego fizjonomią. Nakoniec pewnej nocy, kiedy rozmawiał na pomocnicę z jednym z passażerów, nazwiskiem Barbieux, zbliżył się do niego stary marynarz i szepnął mu kilka słów na ucho. Kapitan nie mógł powstrzymać okrzyku przerażenia i szybko pobiegł za majtkiem.

Niest ty, przerażenie było usprawiedliwione. Pan Barbieux wchodząc na pokład zostawił otworem swoją kajutę do której wśliznęły się dwa węże i ukąsiły dwunastoletniego synka nieszczęśliwego passażera.

Niepodobna opisać straszliwego konania biednego dziecka i boleści ojca. Sam kapitan zabił oba węże.

Nie potrzebujemy dodawać, że kapitan Bolton nie będzie w przyszłości zabierał na pokład swego statku żadnych dzikich zwierząt.



dowych, zamieszczone jest postanowienie dotyczące zmiany § 17 czasowych przepisów co do załatwiania spraw w teraźniejszych instytucjach sądowych w Królestwie Polskim.

— Ze przeróbka na nasz język i lokalizowanie obcych utworów scenicznych jest robotą niewdzięczną, przekonała już nie jedna niefortanna próba, a potwierdziło wczorajsze przedstawienie w Alhambrze, gdzie dawano po raz pierwszy „Narzeczoną z Bilgoraja“, w przeróbce p. Zygmunta Sarneckiego podług francuskiej sztuki Dundet'a „L'Arlesienne.“

Jak niegdyś nie udawało się Fr. Kowalskiemu zaszczerpanie na Melierowski gruncie naszych starostów i podkomorzycy, tak też i w pomienionej sztuce, dziwnie brzmiały sentymentalne frazesy w ustach dzierżawców i owczarzy z pod Bilgoraja. Nie wiele pomógł poprawny i wdzięczny język przekładu, sztuka nie przemawiając prawdą sytuacji do masysłuchaczy, nie zyskała powodzenia.

Aktorowie wogóle dobrze się wywiązali z ról swoich, a w harmonijnie połączonej całości, widać było wskazówki umiejętnego kierownika. O ile bowiem wiemy p. Sarnecki sam przygotowywał sztukę do grania.

— Lekceważenie środków ostrożności, jest cechą naszych robotników, osobliwie też mularzy i cieśli; pod tym względem byli oni i są niepoprawni.

W dniu wczorajszym w jednej z przybudowujących się posesji przy ulicy Dzielnej, zbywające od pobijania sufitu kawały belek, zamiast spuszczać, jak chcą mieć przepisy za pomocą powozów, zrzucano po prostu z drugiego piętra na dół.

Jedna z spadających w ten sposób belek, odbiwszy się od rusztowania, zmieniła kierunek i uderzyła z taką siłą w jedno z okien, że rozbiła je wraz z ramą, i wpadła do pokoju, o mało nie zraniwszy znajdującą się właśnie przy tem oknie osoby.

Winni tej nieuwagi, do odpowiedzialności pociągnięci zostali.

— „Towarzystwa Zalickowe Wkładowe“ broszurka p. Franciszka Rozmanitha, w odblasku z *Gazety Polskiej* drukiem ogłoszoną została.

— Wkrótce popisywać się będzie w mieście naszym cesarsko - austriacka orkiestra, złożona z czterdziestu wirtuozów a powracająca obecnie z Petersburga do Wiednia. Kapelmistrzem jest p. Jan Mrozek.

— Oto początek publicznego karcenia wstretnej ulicznej donżuanerii. Onegdaj wieczorem około godziny 10-tej wracał ku domowi pan H. S. z żoną i córką w towarzystwie dwóch jeszcze znajomych pań. Gdy przechodzili Krakowskim Przedmieściem, wprost skweru, wystąpił jeden z kilku młodych ludzi idących razem naprzeciw nich i zbliżywszy się do córki p. S. idącej pod rękę z panną L., tuż przed resztą towarzystwa, głośną ją po twarzy, prawie nieprzyzwoite koncepta. Pan S..., przerażony i omdlały, niemal córkę zresztą kobiet pozostawił w cukierni pobliskiej, a ująwszy smutnego bohatera, zaprowadził go do I-go i XI-go cyrkułu. Chciał wprawdzie ptaszek w drodze frunąć, ale ostrożność obrażonego ojca i pomoc policyjna zamiar ten uniemożliwiły. Pan S... zażalenie swe wniósł do księgi cyrkułowej; co zaś dalej nastąpiło lub nastąpi — nie wiemy. Sądźmy jednakże, że publiczne wymienianie nazwisk i stanu zachwałej młodzieży, byłoby dla nich przegierem wstydliwym publicznego. Myśl tę podnosiliśmy już w Kurjerze Warszawskim z dnia 14-go września r. z., lecz pozostała ona bez echa... W każdym razie zachwałność ulicznych donżuanów przechodząc bezkarnie, z każdym dniem się potęguje.

— W skutek zwrócenia niejednokrotnie uwagi na niedogodny bruk ulicy Zgoda, wzięto się obecnie do usunięcia tego niedostatku. Ulica cała od Chmielnej aż do Marszałkowskiej przebrukowaną zostanie na wzór systematu berlińskiego, do czego już od wczoraj przedsięwzięto odpowiednie przygotowania.

Koszt jaki Magistrat miasta poniesie na roboty brukarskie, wyniesie do dwóch tysięcy rubli.

Ulica ta w przyszłości rozszerzoną będzie jeszcze o kilka łokci, przez usunięcie parkanów i budowli do Szpitala Dzieciątka Jezus należących. Nadmieniamy przytem, iż komunikacja kołowa na tej przestrzeni zamknięta została.

— (Art. nad.) Szanowny Redaktorze! Ucieszyli się mieszkańcy okolic Św. Aleksandra, gdy przed kilku laty z rozporządzenia Władzy targ przeniesiony został na podwórze przyległej posesji p. Rybińskiego, a w części na plac próżny między ulicami Hożą, Wspólną i Kruką. Przestrzeń na około kościoła została opróżniona i oczyszczona, tak, jak tego porządek uliczny, mianowicie w tej, do spacerów służącej części miasta, — wymaga. Po trosze, całą przestrzeń od ulicy Hożej do Żórawiej zajęły sklepiki, szafki, wystawki, stoły, stragany — wszystkie napełnione rozmaitemi spożywcami i niespożywcami materiałami. Handel ten mieści się niby to pod domami, lecz właściwie zajmuje połowę trotuaru. Gdy przytem wp-

wnych godzinach, szczególnie dni świątecznych gromadzi się większa liczba kupujących, — dla przechodnia, nie ma miejsca. Z trotuaru zejść na ulicę także nie można, bo tam znów pełno fur próżnych powracających z targu. Taki jest stan ciągły, stały, tej miejscowości. Gdy do tego jeszcze dodamy, że na wspomnianej przestrzeni, nie szanują nigdy, gdzieindziej stosowanych przepisów o nienoszeniu po chodnikach konewek z wodą i w ogóle żadnych ciężarów; gdy powiemy, że czasem całymi godzinami całe fasy cukru lub skrzynie z towarami na chodnikach przejście tamują; to wyznać trzeba, że tam może najpiękniejsza część miasta pozbawiona jest wymaganego porządku. — Z uszanowaniem F. K.

— W niedzielę, o godzinie wpół do 6ej wieczorem, zbyt żywa jazda była powodem nieszczęśliwego wypadku. Tym razem prywatny powóz tak szkodliwie przejechał w Alei Ujazdowskiej 82-letniego starca, emeryta, J. Krynickiego, iż tenże po odwiezieniu do domu, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, w kilka minut życie zakończył.

— Donoszą nam z Konicypola:

W osadzie naszej staraniem miejscowego lekarza dr. Wład. Florkiewicza, ze składek okolicznych obywateli, a w małej części włościan, powiększony zostanie o 20 łóżek szpital. Powiększenie to jest tem bardziej pożądane, że dr. Florkiewicz cieszy się szeroką praktyką.

Dla chorych przybywających z daleka po radę, wiadomość ta powinna być bardzo przyjemną, gdyż dotychczas musieli się często mieścić w brudnych żydowskich izdebkach.

Z kompanji przechodzących tedy do Częstochowy, najbardziej się odznaczały ze wsi Rokitna, z pod Szczekocin z Progencina i z pod Miechowa. Obydwóm tym kompanjom towarzyszyły kapele z kilkunastu ludzi po większej części miejscowych włościan, złożone.

W ciągu ostatnich dni słotnych kilka razy nawidziły nas wypadki ognia powstałego od pioruna. W dniu 2 b. m. spaliła się jedna chałupa we wsi Tuszyńce, w samo południe.

Włościanie przesadni z początku nie chcieli ratować, dopiero po energicznych namowach ludzi oświeconych wzięli się do gaszenia ognia. Sprowadzono sikawkę z sąsiedniej osady Lelowa, lecz ta okazała się popsutą, gaszono więc pożar konewkami i wiadrami.

— Onegdaj w Ogródzie Saskim widzieliśmy szczęśliwca, który wygrał dwa wazy porcelanowe, dar Najjaśniejszej Pani. Zaraz znaleźli się ludzie, którzy chcieli skorzystać z niezajomości wybrańca fortuny, którym był młody chłopiec.

Ofiarowano mu wspaniałomyślnie trzy ruble, wmiawiając że wygrana więcej nie warta, a niewiele brakowało, aby nieznający wartości fantu odstąpił go za tę cenę. Objasniony przez nas odszedł z wygraną do domu.

— Po Senatorskiej ulicy na przestrzeni między Bielańską a placem Bankowym kursują omnibusy w dwóch kierunkach. Jedne od Zygmunta na Chłodną inne z Muranowa na Grzybów.

Otóż omnibusy te, oprócz niewyraźnego i drobnego napisu, nie posiadają żadnych cech odróżniających, tak, że przechodnie myślą się często, i zatrzymują omnibus niepotrzebnie. Wypada więc urządzić bardziej widoczne znaki dla omnibusów kursujących od Zygmunta na Chłodną np. rodzaj chorągiewki.

— Pan Janowski przy cukierni w Teatrze urządził na dole pokój do palenia. W czasie antraktów jednak atmosfera jest tam nie do zniesienia, nawet dla namiętnych palaczy, a to z tego powodu, że dym z cygar nie ma gdzie odchodzić.

Możnaby zapobiedz temu urządzając płomień gazowy w otworze luftu, jak to na miejsce we wszystkich podobnego rodzaju zakładach.

— W tych dniach panna Elżbieta Bogusławska, śpiewaczka, wystąpiła z koncertem w Radomiu.

— Małe niekiedy, nie prawie na pozór nieznaczące okoliczności, są przyczyną smutnych następstw narażających na chorobę, kalectwo a czasami i na utratę życia.

Oto świeży przykład. Pewien jegomość tak silny ma zarost, iż włosy poroście w nosie, niezbyt estetycznie wychylają się z kryjówek nie dla nich przeznaczonych.

Właściciel tak obfitego porostu jest konkurentem do ręki wybranej przez siebie bogdanki; dla uniknięcia więc śmieszności, wyrwał sobie ten niepotrzebny przydatek.

Jakkolwiek włosów było nie wiele, wszakże wskutek podrażnienia kanału nosa, uformował się wrzód, z którego z trudnością wyleczono kandydata na męża.

Ta okoliczność przypomina nam podobny wypadek z dawnej przeszłości.

Przed rokiem jeszcze 1828, istniał w Warszawie przy ulicy Długiej handel win, kupca Karoli. Kupiec

ów miał zwyczaj stawać przed oknem od ulicy, popisując się mimowoli olbrzymim swym nosem, a raczej podwójnym nosem.

Pewnego razu jakiś młodzienaszek przechodzący spojrzął w okno i na widok tak niezwykłego i nielobnego narzędzia powonienia, stanął, a przypatrując się wybuchnął śmiechem. Gdy odchodził, — właściciel handlu zauważywszy wesołego przechodnia, posłał za nim chłopca zapraszając do siebie.

Młodzieniec wrócił.

Gospodarz postawiwszy dwie lampki wina zasiadł przed niemi z gościem i rzekł:

— Widziałem młodzieńcze, że cię nos mój bawianijmy się za to wina — lubię ludzi otwartych i wesołych. Ale widzę, że masz bujne i ładne włosy i wąsiki, chcę więc dać ci przestrożę, ażebyś kiedykolwiek jak ja nie stał się przedmiotem wesołego śmiechu przechodzących. Oto jak widzisz, ja niebaczny, i nie przewidujący zresztą następstw, wyrwałem z nosa wydobywających się stamtąd parę włosów. Wskutek tego nos spuchł, powstała narość i z czasem twarz moja zeszpecona została kalectwem, na które patrzysz w tej chwili.

Odtąd młody człowiek często zapraszany, nieraz wychylił lampkę wina z Karolim, gdyż go ten polubił. Niedługo wszakże cieszył się towarzystwem jego, Karoli bowiem, pragnąc pozbyć się swej szpetności, podał się operacji lekarskiej, skutkiem której umarł.

— Dorożkarze hulają po ulicach Warszawy jak w stepie!

Wczoraj na ulicy Senatorskiej kilka - nastoletni chłopczyk bosy, pchał przed siebie dwukołowy wózek naładowany ciężarem. Wtem koła nadjeżdżającej szybko dorożki przeszły przez nogę chłopca, który włocząc zbroczoną nogę, począł w okropny sposób wyrzekać.

Dorożkarz tym razem zdołał... umknąć.

— Wczoraj w Teatrze Wielkim na kilka minut przed przedstawieniem „Córki pani Angot“, panna Szlezygier silnie zachorowała, wskutek czego widowisko opóźniło się. Nadto, ponieważ zastępstwo na razie było niemożliwe, wypuszczono wszystkie numery i słowa granej przez pannę Szlezygier roli przekupki Amaranthy.

— Na placu przed kościołem Ewangelickim, pomimo wielkiej czujności strażników policyjnych, zwykle nocną porą dostrzegać się dają ludzie podejrzanej postaci, już to siedzący na stojących tam ławkach, już przemycający się pomiędzy krzakami.

Od czasu jednak jak policja podejrzanych tych włościan zaczęła ekspedjować do domu lub do cyrkułu, stali się oni przezorniejsi i widzieliśmy przed kilku dniami jak pragnąc ujść przed okiem policji, ukrywali się oni pod ławką umieszczoną na schodkach głównego wejścia do kościoła.

Dotychczas nie było z ich powodu żadnego wypadku, wyjawiając wszakże nowy sposób ich ukrywania się, kierujemy się zasadą: Strzeżonego, Pan Bóg strzeże.

— Omnibusy grzybowski-muranowskie samowolnie obrały sobie stację nie na placu Muranowskim lecz na Nalewkach w bliskości ulicy Długiej. Po półgodzinnym wyczekiwaniu na pasażerów gdy nabierze się ich pełno, konduktor odziany w lachmany kilkakrotnie daje sygnał dzwonkiem zaspanemu woźnicy, który znowu po ocknięciu się ze snu w kilka minut zaledwie ruszy habetami truchta i tak dojeżdża do stacji Grzybowskiej, gdzie staje nad samym rynsztokiem. Otóż wczoraj wieczorem pasażer wysiadając z omnibusu Nr 50 wpadł w głęboki rynsztok i zwichnął sobie nogę, na uczynioną uwagę konduktorowi, iż mógłby cokolwiek dalej stanąć naprzykład przy mostku gdzie jest bezpieczniej wysiąść, tenże rubasznie odpowiedział, twierdząc, iż nie myśli gdzieindziej stawać. Pytamy się czy cała ta operacja omnibusów grzybowski-muranowskich może być nazwaną dogodnością publiczną.

— (Art. nad.) — Panie Redaktorze! Już to w ogóle w Warszawie na brak zakładów i sklepów zapewniających wygodę publiczną, narzekać nie można. Co krok to warsztaty rzemieślnicze, sklepy różnych towarów a wreszcie wiktuałów żywności i t. p. Jednakże my tu mieszkańcy Nowolipek po części stanowimy wyjątek. Na całej przestrzeni dalej za Karmelicką do okopów, jest tylko jeden sklep wiktuałów żywności i różnych drobnych potrzeb gospodarskich. Dla kupienia paru bułek, kawał drogi biedz potrzeba. Dotychczasowy właściciel podobnej sprzedaży, w ciągu lat kilku dorobił się wcale ładnego domku. To jasno dowodzi, że mieszkańcy Nowolipek dają popęd przemysłowi. Otóż temi kilku słowy, zachęcamy, aby ktoś z przedsiębiorców robiąc nam wygodę a sobie zapewniając byt, otworzył sklep rozmaitości odnośzących się do codziennych potrzeb domowych. Zszańcunkiem. Mieszkaniec Nowolipek. A. O.

— Z miasta N. piszą do nas: Panie Redaktorze! O ile pobierane po miastach prowincjonalnych „ko-



Wytkowo jest obfitem źródłem do utrzymania bruków, o tyle smutniej rzecz się przedstawia, gdy jeździć musimy po odstrasających wertepach i głębokich rynsztokach bez mostków, a opłata kopytkowego połączona jest z brutalnym obejściem starozakonnych poborców. Taki obraz wrzędzawia nasz gród, posiadający 6,000 ludności, Sąd pokoju, Magistrat, i tak dalej.

Wjeżdżając do miasta nie znajdujesz ani rządowej taryfry opłat ani ich poborców. Bryczka twoja lub powóz toczy się po parowach wyprawiając heroiczne „salto mortale“, trzymasz się za boki lub oburącz unosisz na siedzeniu aby nie zostać kaleką, aż wtem słyszysz za sobą przeraźliwy krzyk i widzisz gonitwę jakiegoś izraelity, który chwytając za lejce i laje cię zesz mu kopytkowego nie zapłacił (dwie kopiejki). Gdy zapłacisz, wydobywa kredę i robi znak na zapręgach lub powozie. Jeżeli nie spotkawszy go oddalasz się od koni za interesami, bądź pewien, że zastaniesz twego woźnicę zwymyślanego, ciąganego lub pobitego przez starozakonnych uzbrojonych w kije. Zuchwałstwo tych poborców doszło już do tego stopnia, że że jeden z nich wszedłszy do mieszkania pana K. uderzył pięścią w pierś przybyłego zdaleka pana S., za to, że ten ofuknął go, iż kopytkowe powinien był odebrać na ulicy a nie nachodzić o północy dom prywatny.

Bijatyki z chłopami mamy tu na porządku dziennym, ale gorzej jeszcze, bo rozboje.

Niezbyt dawno lekarz miejscowy spisał obdukcję z włośnianina, który w czasie zwady wciągnięty przez starozakonnych do odosobnionej izby, tak pokaleczonym został w głowę, iż dostał zapalenia mózgu a następnie umarł. O zwadę zaś łatwo: gdy pan poborca nie chce wydać reszty z rubla i wpuścić do miasta, lub naznacza wysokość opłaty od ciężaru.

Radzibyśmy doczekać się rychłej zmiany na lepsze, która jeżeli nie nastąpi, będziemy się czuli w obowiązku wymienić publicznie nazwisko miasta, osób pokrzywdzonych i inne drażliwe okoliczności.

— Czas już, abyśmy zaniechali wiary w przepowiednie, kabały, zażegnania i tym podobne oszustwa, jakimi próżniacy ludzka łatwowiernych ludzi.

Oto świeży obecnie przykład niepodobnego do wiary, a jednak prawdziwego w Warszawie zdarzenia.

Do domu jednego z małżeństw weszła kobieta młoda, o czarnych oczach, cery oliwkowej, z uśmiechem zdradzającym fałszywą uprzejmość. Przybyła, prosząc o jałmużnę, lecz z kilku może rysów domyślając się dobrodusznosci małżonków, wdała się w pogadankę. Zręczną rozmową tak umiała ująć słuchających ją, że ci poczęli się jej zwierzać z historii tajemnic małżeńskich, których treścią są różne domowe niepowodzenia.

— Wiem ja wiem, co to się znaczy — rzekła tajemniczym głosem cyganka (nią właśnie była mówiąca) są tu w tem mieszkaniu czary, które ktoś ze złych ludzi zadał państwu. Trzeba pozbyć się czarów — a będzie wszystko szło pomyślnie.

— A jakże się ich pozbyć — moja kochana — zagadnęła pani domu.

— Jest, jest sposób paniszu, a takim dobrym jak państwo ludziom, toby się i krwi własnej ulało — odpowiedziała cyganka.

— To nam zróbcie dobrze — poczęli nalegać małżonkowie.

— O! proszę państwa, *zdjąć* (cygańskie wyrażenie) czary, to nie tak łatwo, — ja na to za młoda, ale przyprowadzę wam moją matkę — ona się na tem zna lepiej odemnie... Ugoszczona, uproszona przyszła na zajutrz ze starą cyganicą.

Ta zdecydowała z podanego jej świeżego jajka, że mieszkanie pełne jest czarów, poczęła swoje skuteczne działanie.

Najprzód zażądała 15 rubli sr. na zakupienie wotywy na intencję pomyślnej przyszłości i zniweczenia czarów. Pobożna para dała chętnie 15 rubli.

— A teraz dajcie mi pieniądze jakie macie w domu, rzekła — za trzy dni wrócę do was z niemi, będą te szme, ale szczęśliwsze.

Dano jej 100 rubli.

Wyglądali małżonkowie po trzech dniach cyganki, ale napróżno..

Nie koniec na tem.

Wkrótce zjawiała się inna cyganka — kabalarka. Karty powiedziały, że w domu są czary... których się pozbyć należy. Małżonkowie opowiedzieli nowej oszustce o działaniu jej poprzedniczki i o tak długim zdej-mowaniu czarów ze stu rubli..

— Nie znam ci ja tej co tu była — ale może jej wypadło dużo korowodów przy waszych pieniądzech — rzekła kabalarka — może i wróci do was... Ale ja, to co innego... Ja grosza nie chcę teraz, jak będzie skutek, to mnie państwo z grzeczności co łaska, wynagrodzicie.

Uradowani tym zwrotem mowy zaczarowani, po-

częli prosić o zdjęcie z nich czarów. Po dokonaniu różnych tajemniczych ruchów rękoma, odnoszących się do miejscowości, cyganka zażądała, aby jej przyrządzono małą ilość ciasta. Gdy takowe było gotowe, rzekła:

— A teraz proszę o małą chusteczkę i o pieniądze jakie tylko są w domu. Nie ukrywajcie ani grosza — w przeciwnym bowiem razie — moja robota nie zda się na nic — i czary pozostaną jak były. Ciasto z pieniędzmi owinę chustką i wszystko razem włożymy do komody... po trzech dniach wyjmemy pieniądze... i już po czarach.

Tak prosty sposób, nie narażający na wydanie pieniędzy z domu trafił do przekonania małżonków. Poszeptali zesobą kilka słów i za chwilę wręczyli filutce 200 rubli.

Wzięła się więc do dzieła. Pieniądże wcisnęła w ciasto, a owinawszy chusteczką, włożyła do komody, którą na klucz zamknęła.

— A teraz moi państwo — rzekła — czekajcie szczęśliwej chwili... Aby was jednak niecierpliwosc nieskusiła do otworzenia przed czasem komody, zabiorę klucz ze sobą. Za trzy dni wrócę tu i sama ją otworzę, aby być świadkiem waszej radości i pozyskać po-dziękowanie.

To powiedziawszy wyszła, pozostawiając łatwo-wiernych w osłupieniu.

Uplęgnęło dni trzy, upłynęło drugie i trzecie trzy dni, cyganka nie wracała. Zdecydowano otworzyć komode... Lecz jakiegoż przerażenia doznali małżonkowie! W chustce było ciasto — ale tylko ciasto! Kabalarka była zarazem i zręczną *prestigitatorką*...

— Nadesłane mi nie wiem w jakim celu dwie pary mankietów i dwa kołnierzyki, przesyłam Sz. Redakcji dla spieniężenia na rzecz Szpitala obłąkanych kobiet. W. P.

Za zegarek złożony do spieniężenia na rzecz nędzy wyjątkowej, P. M. N. daje rs. 6 kop. 50.

Rubli dwa znalezione w Ogrodzie Saskim w niedzie-łę podczas Loterii fantowej, znalazca przeznacza dla dołączenia do funduszu loteryjnego.

— Portmonetka znaleziona dziś rano o godzinie jedenastej na Krakowskim-Przedmieściu za udowodnieniem odebrana być może w naszej Redakcji.

*Lomża, w wrześniu 1875 r.*

Stolica naszej gubernji coraz więcej stroi się w sukienki nadające jej pozór przyzwoitego prowincjonalnego miasta. W miejsce starych niepokąźnych domków, wznoszą się piękne piętrowe kamienice, mogące powierchownością swoją zadowolnić nielada budowniczego. Są to jak rzekłbym, zewnętrzne sukienki nadające zręczne formy — lecz nam prócz form trzeba żywotnej doskonałości, zapewniającej wygodę publiczną, jakimi są, czyste powietrze, świeża woda, oświetlenie, zabezpieczenie od grozących co chwila pożarów.

A tego właśnie jesteśmy pozbawieni. Oddychamy powietrzem — ale jakim? Oto najszkodliwszymi wyziewami zarażającymi nas w własnym mieszkaniu gdy się poważymy otworzyć okno. Dziedzińce zamieszkałe przez familje żyjące w nieczystości, wydzielają u-licznym ściekiem cuchnące ingrediencye rozchodzące się po mieście. Moznaby złemu zaradzić — ale na to trzeba chęci ze strony tych, do których to należy. Wodociągi są tu prawie koniecznością. Obecnie nabywamy wodę drogą opłacaną, z beczek stojących z nią po dni kilka. Przed rokiem jeszcze znalazł się tu entreprener chcący się podjąć na korzystnych dla miasta warunkach urządzenia wodociągów, ale projekt ten spoczywa dotąd na dnie stosów papierów, a my czekamy..

Takiż los spotkał projekt ustawy straży ogniowej. Straszne wypadki pożarów powtarzające się tak często na prowincjach, powinnyby przyspieszyć zatwierdzenie tak użytecznej a koniecznej ustawy.

W tym razie zwrócić też trzeba uwagę na zabrakowanie drogi wodącej ku Narwi, gdyż podczas wiosny lub jesieni nieopisane błoto utrudnia wszelką jazdę — a cóż dopiero w razie pożaru gdy pośpiech w dostawie wody jest zasadą ratunku. Obecnie litujemy się jedynie nad biednymi zwierzętami, które mimo barbarzyńskich zachowań ze strony woźnic, nie mogą poddać ciągnionym przez siebie ciężarom. Podobnych miejsc jest więcej jak np. ulice Woziwoda i Kotlarska.

Co do oświetlenia miasta niemożemy pojąć dla czego od m. maja do października wśród ciemnych nocy latarnie nie są oświetlane? Jeżeli to obliczone na pomoc jasnych promieni księżyca — to zbyt wiele zaufania, gdyż nie zawsze jest pełnia. Często przeto narażani jesteśmy powracając w nocy do domu, na rozbijanie nosów i głów o rozłożone po ulicach stopy cegieł i rusztowania.

A może to moralna strona porządku, aby mieszkańcy ze zmrokiem dnia domów własnych już nie opuszczali... W każdym razie, przy moralnem nawet świetle, gazowe lub naftowe jest konieczne. Fundu-

sze nie zdają się być zbyt szczupłe kiedy mogły się znaleźć na powiększenie i upiększenie ogrodu spacerowego — dla przyjemności jedynie! O municypalności miejscowa! spójrz ojcowiskiem okiem na niewygodę naszego miasta; i weź do serca wołania nasze, a będziemy mieć czyste powietrze — wodociąg, straż ogniową, bruk i wszystko co stanowi wygodę i dobro publiczne. — *ea.*

— „Ruski Mir“ podaje pogłoskę, że z powodu licznych prośb o zezwolenia na otwieranie szkół realnych, utworzono w ministerjum oświaty komisję specjalną, która ocenić będzie, czy takie szkoły rzeczywiście są potrzebne w miejscowościach wymienionych w podaniach.

— W mieście Rewlu otwarty został oddział Banku państwa, który obok zwykłych czynności bankowych, zajmować się będzie również przekazywaniem summ.

— Uroczyste otwarcie mostu stałego na rzecę Niewie, odbyło się dnia 12 b. m., o godzinie 12 1/2 w południe

† W smutku pogrążony mąż zaprasza najuprzejmiej Przyjaciół i Znajomych na Mszę żałobną za duszę s. p. Tekli Gadomskiej, do kościoła Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedmieściu, na dzień 23 b. m. jako w rocznicę Jej Patronki, o godzinie 9-iej z rana.

† Pojutrze, t. j. we czwartek, o godzinie 8ej z rana, jako w dniu imienin s. p. Tekli z Lipskich Jakimowiczowej, odbędzie się w kościele Powązkowskim Nabożeństwo żałobne; na które pozostały mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —14092—

† S. p. Ludwika z Morżkowskich Myszkowska, lat 75, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostali: córka wraz z dziećmi i siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne jutro, t. j. we środę, o godzinie 11ej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, a następnie zaraz po odbytem Nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z tegoż kościoła, na cmentarz Powązkowski. —14113—

† W dniu wczorajszym po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 35, s. p. Zygmunt Miśkiel, obywatel. Pozostała w głębokim żalu matka i żona wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo, dnia 22 b. m. t. j. we środę, o godzinie 10-iej z rana, w kościele Ś-go Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —14132—

† W dniu 15 września r. b. w 47 roku życia zmarła Pelagia z Piotrowskich Rytter. Łagodność, dobroczynność, stałość charakteru, przyjąć z pomocą potajemnie bliźniemu, wreszcie miłość dla otaczających ją osób były głównymi przymiotami jej duszy. Stosunek zmarłej względem swej jedynej ukochanej córki był uosobieniem dwóch aniołów. Życie jej ciche, spokojne, dalekie — od przyjemności światowych, zamykało się w szczupłym kółku Krewnych i Przyjaciół; było pasmem rozlicznych trosk i zmartwień, które z prawdziwą chrześcijańską cierpliwością znosiła, nie wspominając nawet o tem nikomu. — Zgasła nam wczesnie Pelagjo, pozostawiając długo głęboki smutek w sercach tych, którzy Cię znali.

Pokój wieczny twym popiołom! K. R.  
— *Sprostowanie.* — We wczorajszym ogłoszeniu o żałobnem Nabożeństwie za spokój duszy s. p. Tekli ze Stempniewskich Szczepańskiej nie czyta się pozostały ojciec tylko mąż. —14135—

**Depesze telegraficzne.**

Warszawa, dnia 21 września, godzina 12 z rana.

Konstantynopol 19-go. — Riza-pasza mianowany ministrem marynarki, Essad-pasza gubernatorem wilaletu smyrneńskiego a Kadri bey na miejsce Essad-paszy ministrem robót.

Wiedeń 20-go. — Hr Andrassy powrócił tutaj. Według wiadomości prywatnych, straty poniesione zwyciężo przez Turków pod Trebinją się znaczne. Rumuński minister Boerescu przybył tu w przejeździe.

Biogród (Belgrad) 20 września. — Według wieści rozsiewanych przez dzienniki, Porta pytała się rządu serbskiego, czy ma szczerzy zamiar dochowania neutralności czy nie; odpowiedź dotąd jeszcze nie odeszła. Rozprawy nad adresem w plenum skupczyny rozpoczęły się przy drzwiach zamkniętych.

Berlin 20-go września. — Nordd. All. Ztg. pisze, iż wiadomości o tem, jakoby w ministerjum stanu naradzano się nad zniesieniem zakazu przeciwko wyprowadzaniu koni z kraju i jakoby proponowano zniesienie tego zakazu, są fałszywe i pozbawione wszelkiej faktycznej podstawy.

Londyn 21-go września. — (Targ zbożowy). Interes zbożowy ospały, pszenica tylko z obniżką 1 szyl. jest do zbycia.



(Wyciąg z Dziennika „La Science pour tous“). „Mało mamy chorób tak częstych, a lubo niezbyt niebezpiecznych, tak jednak męczących jak migrena. Ruje ona najzdrowszą organizację, czyni chorego niezdolnym do żadnej roboty, do żadnego zajęcia, a gdy przechodzi w stan peryczny, co bardzo często się zdarza, to położenie chorego staje się rzeczywiście godnem polutowania. Sprawa ona cierpienia tak wielkie, iż trzeba ich doświadczyć, aby mieć o nich pojęcie; zdaje się, że głowa chce pęknąć, całe ciało wstrząsnęte i często bywają womity powiększające jeszcze boleści.

Jesli pochodzenie migreny nie jest zupełnie znanem, to jednakże widocznym jest rodzaj tej choroby. Wszyscy a przynajmniej prawie wszyscy autorowie zgadzają się na to, że migrena jest prawdziwą neuralgią, atakującą nerwy głowy.

Jeżeli poprzestaliśmy tylko na określeniu migreny, to nie dla tego, aby pocieszyło to nieszczęśliwych pacjentów dręczonych tą chorobą, nie jest to bowiem celem niniejszego artykułu. Na szczęście możemy poradzić im coś lepszego, kurację, która najczęściej usuwa dolegliwości w przeciągu kilku minut, dowodząc przytem, że choroba ta jest prawdziwą neuralgią.

Nie wyliczymy tu mnóstwa środków używanych przeciwko migrenie, które nie mając racji bytu, przędko poszły w zapomnienie. Leczenie tej choroby nie było należycie badane i racjonalnie obmyślane. Przyjawszy w zasadzie, że migrena jest rzeczywistą neuralgią, należało sprawdzić, czy najrzeczywistsze z wiadomych środków przeciw neuralgii będą zbawienne przeciw migrenie; sprawdziliśmy te środki i próba nam się udała.

Wiedząc z praktyki, że terpentyna we wszystkich preparatach jest doskonałym środkiem przeciw neuralgii, gdziekolwiekby się okazała, zastosowaliśmy i tu kurację za pomocą terpentyny. Przyznać wprawdzie musimy, że nie wszystkie rezultaty kuracji były pomyślnie (któreż-bo zresztą lekarstwo skutkuje zawsze pomyślnie?) niemniej jednak, szczęśliwe rezultaty przeszły nasze oczekiwania. Najprzód powiemy, że ponieważ terpentyna nie może być używana pod postacią tynktury i syropu, w skutek nieznośnego smaku, przeto dawaliśmy ją jako pigułki (perles). Małe okrągłe perelki, galaretowe kapsule, wielkości pigulek, zawierają pod cienką przezroczystą powłoką cztery do pięciu kropel esencji. Wynaleziona przez Clertan'a, oddają one, rzecz można, rzeczywistą przysługę chorým, umożliwiając bez truduści połknięcie tak niesmacznego lekarstwa.

Z samego początku migreny, należy zażyć dwie lub trzy kapsułki esencji Dra Clertan'a, połkując je przędko jak pigułki, w łyżce wody, a migrena znika najczęściej w przeciągu 20-30 minut. Powtarzamy, że środek ten nie jest niemylnym, ale na dziesięć wypadków udaje się 7-8 razy. Wystarcza to, aby proponować i radzić próbę tym, którzy podlegają tej wycieńczającej chorobie.

Nie chcemy twierdzić, że zrobiliśmy wynalazek, ale ograniczamy się na przekonaniu, że wpadliśmy na szczęśliwą myśl, mogącą przynieść użytek wielu osobom cierpiącym.—Doktor Wallon.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do publicznej wiadomości, iż sprzedaż biletów spacerowych do Siedlec i stacji pośrednich z dniem 19 września (1 października, r. b. ustaje. (2-3) —13,964—

Rozpoczynają się kursa przygotowawcze do egzaminów rządowych na Nauczycielki. Pensja P. Grabowskiej. Zabia, Nr 5, (Przechodnia 6.) 1-3 —14111—

Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien“ przez sześć uczennic w Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet (Plac Zielony, Nr 10), otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie. 2-3 —13682—

Antoni Osuchowski, Patron Trybunału tutejszego, powrócił do Warszawy. (Ulica Miodowa, Nr 3.)

Dr Wiktoryn Kosmowski mieszka obecnie przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 39, (dom Lewentala), i przyjmuje od 4 1/2 do 6 godziny. —14098-1-6

P. Józef Błazkowski, właściciel znanej firmy w Warszawie, wyjechał w tych dniach do Paryża celem zaopatrzenia swego składu materiałów rysunkowych i malarskich, w nowości, oraz zrobienia osobiście wyboru modeli gipsowych i innych przedmiotów w jak najlepszych gatunkach. —14102-1-1

Dominik Anc Adwokat, powrócił do Warszawy. —14081-1-3

REDAKCJA Przeglądu Technicznego,

przeniesiona zcs'ala z dnim dzisiejszym na ulicę Nowo-Zielną pod Nr 1064B, dom W-go K. Grankowa, idąc od Królewskiej drugi dom od regu. —14133-1-3

BONA

która wczoraj t. j. d. 29 wieczór, zgłaszała się do Właściciela domu przy ulicy Wiejskiej pod Nr 14, proszona jest o zgłoszenie się tamże powtórnie. —14123-1-3

Pani Aniela Ciechanowska,

właścicielka Magazynu Mód w domu Nr 49, przy regu ulicy Nowego Świata i Wreckiej, powróciła z zagranicy, zaopatrzywszy Zakład swój w znaczny dobór modeli: Kapeluszy, Oczepczków i wszelkie nowości, oraz Kwiaty i Pióra z najlepszych fabryk francuskich. —14069-1-3

Zarząd

Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY“

uwadza stowarzyszących, iż wypłata dywidendy za 1 e półrocze 1875 r., odbywa się codziennie oprócz świąt, od godziny 11 do 3, w Kantorze Stowarzyszenia. —14039-1-1

Poszukuje się

WSPÓLNIA,

z kapitałem 5,000 rubli, do interesu fabrycznego 20%, zysku i modzis nie ulegającego. Bliższa wiadomość u Zygmunta Stern, ulica Pawia Nr 4 nowy, do 9 rano i od 3 do 4 po południu. —14122-1-3

Ważna wiadomość dla Panów Fabrykantów Powozów.

JÓZEF HEISER,

dawniej J. Winter (syn) w Gatingu, podaje niniejszem do wiadomości pp. Fabrykantów Pojazdów, iż u Reperenta swego p. C. T. Spiecker, przy ulicy Zabiei Nr 5 w Warszawie, urządł kompletny Skład i Sprzedaż na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie, różnych Osł własnego wyrobu, a mianowicie: Systemu Collings - Patent, Halbpatent - Heiser, Osł do Dorożek, Omnibusów, do wozów ciężarowych i frachtowych, Osł do Bryczek, tudzież rozmaitych innych części składowych, służących do budowy Powozów etc.

Za dobroć i trwałość tychże Osł poręcza się na rok jeden, tak, że każda łamiąca się w ciągu jednego roku, nową zastąpiona będzie, e ile to okaże się winą fabryki.

Zakład ten istniejący od roku 1817, przyjmuje wszelkie zamówienia na wyroby z żelaza liao-kutego, wedle modeli lub rysunku; waga jednej sztuki od 1-1200 funtów dochodzić może.—Ceny jak najumiarkowańsze. —14033-1-2

Ogłoszenie tymczasowe.

Trzy Wielkie Koncerta.

Powracająca obecnie z Petersburga do Wiednia Cesarsko-Austrjacka orkiestra, złożona z 40-tu wirtuozów pod dyrekcją kapelmajstra p. Jana Mrozek, która z wielkim powodzeniem w Londynie, Paryżu, Berlinie, Dreźnie i Petersburgu z koncertami i występowała, zamierza w tych dniach dać w WARSZAWIE trzy nadzwyczajne Koncerta. Bliższe szczegóły w swoim czasie ogłoszone będą. —14132-1-3

W sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyńców na Krakowskim-Przedmieściu, we Środę i Czwartek, to jest dnia 21 i 23 Września 1875 r., przybyły Magik Dawenport Fernandini, znany zswego w sztuce magii w stołecznych miastach Europy, wspólnie z Artystycznym P. Połóńskim, będą mieli zaszczyt wystąpić z następującymi występami: Fantastycznie Magiczny i Li

jaki szczegółowo ogłoszony zostanie w ahs —14035-2-3

Człowiek Tatuowany Georgius Konstantinos,

rodem z Albanii przedstawiać się będzie w H. teta Europejskim Nr 33, od godziny 11 do 2 z południa i od 4 do 7 wieczorem, codziennie przez cały tydzień, poczwszy od Wtorku, t. j. od dnia 21 b. m. Wajscie po rs. 1 od osoby.—Dziści placą pasową. —14041-2-3

ALHAMBRA. Towarzystwo pod dyrekcją pana Grabina kiego.—Dał: Wolay Strzelec, Opera.

Magazyn Ubiorów Męzkich S. MAGNUSKI i S-ka,

ulica Miodowa Nr 489a, wprost Sądu Appellacyjnego. Jesienią i zimową garderobę, przygotował elegancją, trwałą, a tanio. Paleta do figury od rs. 19, watawo od 25 garnitury od 26 rs.—Obstalniki prócz najświetniejszego gustu zastosowanego do osobnych życzeń, wykonywa zybko. Cen niskie, w wyższych żędanlach również umiarkowane —14103-1-6

Oczekiwany CUKIER OWOCOWY (Frucht-Zucker) funt po kop. 18,

używany za granicą, przeciw kaszlu, nadszedł do Składa Ignacego Lijewskiego i S-ki Krakowskie Przedmieście Nr 404, wprost Ś-go Krzyżka. Tenże Skład otrzymuje codziennie świeże Winogrona Badeńskie Kuracyjne i takowe polecą. 3-3 —14007—

Ostrygi Holsztyńskie

świeże otrzymał Skład A. Stępkowskiego 6-0 —13713—

Dnia 20 b. m., o godzinie 10 wieczorem, w przedzie z rogu Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, do koła żelaznej Petersbarskiej, urezono

SAQUE VOYAGE

(torbę) ręczną, z drobnymi rzeczami i instrumentami felczer skimi. Rzeczy nienależące do osoby, która je odwozi. Przez wzgląd na to polezanie, raczy znałezca za nagrodę jeżeli jej zażąda, zwrócić do Rezurey p. Tomczyńskiego w gmachu Dobroczyńców Nr 56 nowy. —14124-1-1

TEATR WIELKI.

Dziś: Faust. Jutro: Żydówka.

TEATR LETNI.

Dziś: Pokromienie Złośnicy Jutro: Nietoperze.

KURS GINRZY WARSZAWSKIEJ dnia 21 Września 1875 roku.

Table with columns for currency types and rates, including items like Półimperjal, Dukaty Holenderskie, and various bank notes.

Cena okowity dnia 20 września. 78% z akcyzą 7 kop. od 0% Hurtow. skład wiadro od 44! —gar. od — 208 1/2 Pojedyncza szynkarzaka stosunek garaca do wiadra 100:307 1/4. Stan powietrza. Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 12,8, w południe ciepła st. 14,4. Barometr: 753 mm. (Deszcz). — Wysokość wody na rzecz Wisła pod Warszawą w 4 e 3 — Do dzisiejszego Nru Kurjera dołącza się dla prenumeratorów na prowincję pismo Humorystyczno-Illustrowane „Mucha.“

Wydawca Gustaw Gebethner.



# Księgarnia nakładowo-komisowa J. CZARNOWSKIEGO

w Warszawie ulica Chmielna Nr 8 dom M. Czarnowskiego,  
otrzymała na Skład główny następujące nowości:

- Kamiński, O prostytucji** czyli nierządzie publicznym wydanie II-gie znacząco powiększone, cena rs 1.  
**Croze, Córka Mirabeau** powieść z czasów Wielkiej Rewolucji, cena kop. 75.  
**Dr Pietraszewski, O pasożytach** w ciele ludzkim, cena kop. 30.  
Dzieła te nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach i agenturach księgarskich w Warszawie i na prowincji. 1-3 — 13439 —

**Najnowszy i najpraktyczniejszy wykład Snów,**  
czyli Sennik,  
oraz najnieomylniejszy sposób wygrania na każdej loterii,

opisał dla pożytku grających w loterie  
**Kazimierz Goralezyk,**  
Kraków, 1875, in 12°, ozdobione drzeworytami, wydanie A. Nowoleckiego. — **Cena kop 45,** z przesyłką na prowincję **kop. 55.**  
Skład główny w Księgarni

**Ungra i Banarskiego**  
przy ulicy Kraków-kie-Przedmieście, naprzeciw Reursy Obywatelskiej. — 14033-1-6

W dniu 15 (27) Września 1875 r. o godzinie 2 z południa, sprzedana będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale II

**Nieruchomość**  
Nr 239 w Łodzi, narożnie przy ulicach Nowym Rynku i Nowomiejskiej położona mająca powierzchnię około kw. 3895, składająca się z domu frontowego, oficyny, stajni i innych zabudowań. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 20844 kop. 25. Wadium wymagane rs. 2000. Wiadomość powziąć można u Piersa Trybunału Wydziału II, lub u podpisanego Obrębny. **Józef Skupiewski, Adwokat, Sto Jerska Nr 22** — 13400-2-3

W dniu 12 (24) Września 1875 r. b. o godzinie 2 z południa w Wydziale II Trybunału Cywilnego Warszawskiego, posiedzenia swe w Warszawie pod Nr 549 odbywającego, sprzedana zostanie przez publiczną sądową w drodze działo w licytacji,

**Nieruchomość**  
Nr 293 w Warszawie, przy ulicy Nowolipki położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3764 kop. 8, jako 2/3 części takszą sądową wykrytego, a wadium do licytacji wymagane wynosi rs. 1500. Zbiór objaśnień i warunków tudzież takse, przejrzane być mogą u Piersa Trybunału Cywilnego, Wydziału II go i u podpisanego, sprzedawcy kierującego Obrębu w jego kancelarii, przy ulicy Ś-to Jerzkiej pod Nr 20 utrzymywanej.

**Józef Kleczkowski,**  
— 14006-2-3 Patron.

W skutek polecenia Magistratu miasta Warszawy z dnia 3 (15) Września 1875 roku za Nr 10823/401, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 10 Września (12 Października) 1875 r. o godzinie 10 z rana w domu Administracji Pogrzebowej na Powiśle, zaścianek efekta pogrzebowego, a mianowicie karawany, wóz, dekora je z karawanów, deki na konie, garderoba szatna, chomonta, esory i t. p. przedmiota, za gotowe zaraz płać się mające pieniądze.

**A. Zieliński,**  
Nadzorca Efektów Pogrzebowych. — 14044-1-3

**OSOBA**

posiadająca patent z ukończonego kursu nauk może uczyć dzieciom nauk klasycznych, a także podjąć się na godziny lekcji języka francuskiego i początków muzyki. Wiadomość Aleja Ujazdowska Nr 19 domu, mieszkanca Nr 2. Zostać można w domu w godzinach od 11-12 po południu. — 14079-1-3

Niżej podpisana mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż przybyłam w celu udzielenia nauki

**Kroju Sukien Damskich i innych fasonów w 8 lekcjach.**  
Podjęmę się zupełnie wyuczyć osoby nie znające żadnych zasad kroju. **Wyrachowanie to techniczne, za pomocą centymetrów i rydelka.** Uczennica po 4 lekcjach kroić może dokładnie. **Cena za ośm lekcji rs. 8, Krakowskie-Przedm. Nr 53.** 6-6 — 12455 — **ZALESKA.**

**Zakład Fotograficzny Jana Mieczkowskiego**  
w Warszawie.  
Czyniąc zadość słusznym wymaganiom publicki aby nie wyzekiwała długo nim kolej przypadnie dla zdjęcia fotografii, powiększył liczbę współpracowników i otworzył drugą w tymże samym miejscu pracownię, tak, że jest w stanie odpowiedzieć wese kim szybkim żądaniem, pod osobistym kierunkiem właściciela.

Tanżę wysła świeża kolekcja widoków miasta Warszawy w formacie gabinetowym i w stereoskopach. — 13793-3-3

**Nauczycielka**  
wyższa, pracująca w tym zawodzie lat kilkanaście z powzieshnem zadowoleniem rodziców, posiadająca dar jasnego i zrozumiałego wykładu, życzy sobie udzielać lekcje ra godzinny języków, francuskiego, niemieckiego, polskiego, ruskiego i muzyki, oraz nauk klasycznych za bardzo umiarkowane wynagrodzenie, lub stale umieścić się w Warszawie. Kilka Francuzek jest do natychmiastowego umieszczenia. Wiadomość w rekomendacji Nauczycieli i Gubernatek Adeli Gładyszewskiej, ulica Trębacka Nr 9. — 14772 1-1

**Niemka rodowita,**  
z dobrem wychowaniem, posiadająca gramatycznie język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tym języku na godziny, dzieciom i osobom starszym w domach prywatnych. Wiadomość: ulica Wielka Nr 3, mieszkanca Nr 1, od frontu. Zostać można od godziny 10 do 12 z rana. — 14107-1-3

Potrzebne są  
**Dwie Panny,**  
jedna do krawieczarszy, druga do szycia bielizny do miasta Skierniewice. Wiadomość ulica Kościelna Nr 18 nowy. — 14110-1-3

U byłego inspektora szkół poszukuje się  
**CHŁOPCZYKA**  
na stancję, któreby uczęszczał do szkół rządowych lub prywatnych, nie starszy nad lat 13, do wspólnej edukacji z synem miejscowym, gdzie wszelkie wygody i opieka zapewnią się z konwersacją niemiecką. Ulica Elektoralna Nr 14, mieszkanca 5. — 14077-1-3

Potrzebny jest  
**UCZEŃ**  
do zakładu Tapicerskiego, przy ulicy Ś-to Krzyżkiej Nr 23 — 14080-1-1

**OSOBA**  
posiadająca muzykę, życzy udzielać takowej za obiady lub za opłaty. Adressa proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. O. O — 14089-1-3

Dla osoby pojedynczej lub familijnej, jest do odstąpienia  
**Korzystny interes,**  
do którego potrzeba tylko paręset rubli. Biłsza wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 13, mieszkanca 7, pomiędzy 3 a 5 po południu. — 14001-1-2

## Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 17 (29) Września r. b. o godzinie 12 w południe, odbywał się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1876

**Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.**

1. Kożuchów sztuk 1050 od rubli 9 za sztukę.
2. Kołnierzy czarnych barszkowych sztuk 1050, od rubli 3-eh za sztukę.
3. Baszłyków z sukna wielobłędzkiego sztuk 1050, od rubla za sztukę.

Koalkurenci nie życzący utawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji opieczetowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej. 3-3 — 12983 —

## Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 25 Września (7 Październik) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w roku 1876 dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego 1-4,000 pudów węgla kamiennego; od kopiejek dwudziestu za pud.

Po rozpoczęciu wadium deklaracji, bezzwłocznie pomiędzy podającymi takowe deklaracje rozpocznie się licytacja głośna od ceny, jaka wykaże się najkorzystniejszą dla kasy miejskiej.

Warunki licytacyjne, oraz próba węgla mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej. 2-3 — 13369 —

## TELEGRAM. TANIOŚĆ I ELEGANCOJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór elegancjokich z najlepszych angielskich, francuskich i austriackich materiałów **Ubiorcy Męzkie.**

**GENIK (PREIS-CURANT):** Letnie Sak-Palte od rs. 12 do 32. Letnie Garnitury od rs. 14 do 25. Czarny Frak od rs. 18 do 22. Czarny Tuzurki od rs. 10 do 20. Czarny taktietowe Garnitury od rs. 22 do 28. Marynarki Alpagowe od rs. 4 k. 50 do rs. 5 k. 50. Marynarki czarne kamletowe od rs. 8 do 12. Sak-Palte Alpagowe od rs. 7 k. 50 do rs. 10 kop. 50. Alpagowe i Półoniane Garnitury dla dzieci od rs. 2 do rs. 4 k. 50. Ubierki dla dzieci od rs. 5 do 10. Sak-Paltka dla dzieci od rs. 6 do 8. Dzielne kamletowe Ubierki od rs. 8 do 10. Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. 8. Kurtki do polowania od rs. 8. Szlafrocki dubeltowe od rs. 10 do 15. Spodnie w różnych gatunkach od 4 do rs. 7 k. 50. Angielskie Piżosze gumowe od rs. 10. Angielskie Burki od rs. 12 do 20.

**MR. STEFAN SPŁAC,**

Krawiec z Wiednia, **STEFAN SPŁAC, Nr 2.**

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22. 35-0 — 11790 —

Nowostępujący kandydaci, którzy

**nie zdali egzaminu do szkół rządowych,**  
lub też którzy dla braku miejsca nie zostali pomieszczeni w klasach właściwych, mogą jako pensjonarze lub przychodni, przygotowywać się w s. 6 nie z miejscowymi, tak, ażeby przy racjonalnie prowadzonych lekcjach, ze współudziałem nauczycieli języków francuskiego i niemieckiego, mogli być w ciągu roku albo też od przyszłej wakacji pomieszczeni w zakładach rządowych. Kandydaci do **Szkoły Handlowej i Szkoły Realnej** znajają warunki znacznie lżejsze, o czem mamy honor Szanownych Rodziców i Opiekunów zawiadomić. Chmielna Nr 11. **Br Ogulewicz, B. Mazurowski** Kand. Wars: Uniw. 1-3-14005-

## OGRODNIK,

specjalnie uszlachony, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku w swoim zawodzie z dniem 1 Października r. b. Wiadomość w sklepi, **Kraus-ego, ulica Miodowa Nr 10 nowy.** — 14059-1-3

Na prowincję potrzebny jest

**Piwowar bezżenny.**  
Wiadomość: ulica Podwał Nr 44, u Wgo Hermanowskiego, od godz. 1 do 3. — 14083-1-1

**Inteligentnego Ucznia,**  
ze zdolnościami w rysunkach, potrzeba je zakład grawerski i cyrylerski T. Rother, przy ulicy Białej Nr 6. — 14049-1-2

**Wiadomość dla PP.**  
**Piekarzy i Cukierników.**  
Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania zaraz pod korzystnymi warunkami **Piekarnia** wraz z Cukiernią, mająca dobrą egzystencję i renomę, w mieście gubernialnem Ole w Rosji, miasto bardzo handlowe, połączone z wieli miastami gubernialnymi drogami żelaznymi. Wiadomość o warunkach w Warszawie u p. Stojewskiego, ulica Lipowa Nr 7 nowy, a mieszkanca 8. — 14074-1-6

**Do sprzedania**  
Majątek ziemski, piękny, kompletnie zagospodarowany, z pięknym lasem, blisko Warszawy.

**Do sprzedania**  
Dom duży z ogrodem, w środku miasta, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze schodów na lewo, od 9-10 i od 4 do 6 ej. — 14105-1-3

## Rsr. 25,

temu, kto wyszuka posadę prywatną dla osoby w średnim wieku, czyto buchaltera, kassjera, kontrolera lub ekspedytera przy jakiejś fabryce, posiadającego chlubne świadectwa moralnego prowadzenia się, mityjającego pracę. W razie może złożyć kaucję rs. 600 lub więcej, stosownie do odpowiedniego interesu. Zgłosić się można pod Nr 61 nowy przy ulicy Leszno, mieszkanca Nr 11 w dziedzinie w prawym pawilonie na dole. — 14035-1-1

**Garderoba damska różna, okrycia i futra,**

wszystko w dobrym stanie i najświeższym guście jest do sprzedania przy ulicy Maziwickiej Nr 11 nowy, w oficynie prawej za maźlami, na 1 piętrze. Widzieć można od 3 do 7 po południu. — 14115-1-3

Do sprzedania

**Kolonja**  
na 3 wiersze za rogatką Jerozolimską, móg 30 (dziesiątyn 15) obejmująca, z pokładami gliny, żadna na egencję i gospodarstwo ogrodnicze. Wiadomość w domu pod Nr 10 przy ulicy Pańskiej, mieszkanca Nr 4. — 14074-1-3

**Pralnia M. Pietrowskiej,**

przyjmuje:  
Friwolity, Koronki, Firanki, Suknie lekkie tartanowe pitefiove i t. p., Materje czarne i kolorowe, welłiane wyroby w różnych kolorach, atlas czarny, najbardziej zniszczony po upraniu odpowiada nowemu, atlas kolorowy, atlas biały, szale tureckie, francuskie, szale kasmirowe czarne, kasmiury i alpary białe jako też materje białe nie ulegają zblaknieniu. Wywabia plamy z ubiorów czarnych i ciemno kolorowych. Pralnia ta egzystująca przez lat 6 na Kanonji, przniesioną została na ulicę Królewską Nr 13 obok kościółka ewangelickiego. — 14775-1-3



# MAGAZYN BŁAWATNY JULJANA PENKALI.

Otrzymał pierwsze transporty towarów świeżych jesiennych, między innymi nadeszły w wielkim wyborze.

Aksamity Lyońskie czysto jedwabne, od rs. 5 za łokieć.

Różne materje czysto jedwabne; Popeliny Irlandzkie i kilkanaście gatunków materiałów wełnianych na Salopy i Szubki damskie.

Wielki wybór najnowszych materiałów wełnianych na kostjumy, Tartany szkockie w różnych deseniach.

Flanelle w różnych gatunkach na suknie, szlafroczyki i kaftany.

Kilkaset sztuk szali, chustek i pledieu damskich.

Wielki wybór kaszmirów czarnych francuzkich od kop. 90 za łokieć, i wiele innych najnowszych materiałów jedwabnych, półjedwabnych i wełnianych wchodzących w zakres toalety damskiej.

Magazyn odebrał już z najpiękniejszych domów paryzkich. Najnowsze modele kostjumów, kaftanów, dolmanów i innych gotowych ubiorów damskich.

1-1

- 1076 -

**Nauczycielka Polka**, posiadająca gruntownie język francuzki, niemiecki i początki muzyki, życzy umieścić się w Warszawie na demy place, życzy mieć mieszkanie, życie i małe wynagrodzenie pieniężne.  
Rekomendacja Nauczycielska  
**Heleny Jaworskiej**, Nowy Świat Nr 64, róg Ordynackiej. -13855-3-3

## Dwie Mamki,

ze światym pokernem. Wiadomość u Akuszerki lub ogrodnika zamkowego, na Tarasie obok wołnej komory, ulica Gródzka, przy koszarach. -14078-1-1

## 125 lat doświadczony! Anateryn, woda do płukania zębów,

**Dr J. G. Popp**, c. król. nadwornego dentysty w Wiedniu, cieszy się z powodu swoich wyborczych przysług europejską sławą, każdy używający jej regularnie, przyzwyczajają się do niej. Cena butelki rs. 1 kop. 20.

## Anaterin-pasta do zębów Dr Popp,

Piękne, delikatne mydło na zęby, do pielęgnowania tychże. Cena puszeki kop. 80.

## Roślinny Proszek na zęby.

Oczyszcza zęby, oddala uciążliwy kamień, osadzający się na zębach. Cena pudełka kop. 50.

## Plomba do zębów Dr Popp.

za pomocą której każdy sam sobie może zaplombować zęby. Cena kop. 50.

Nabyć można w aptekach znajdujących się w Rosji, w Warszawie pp. A. Centnerszwa et Comp., u Śnieżkowskiego ulica Nowo-Senatorska Nr 477 i u Ludwika Spiessa, w Wilnie: u Zajslera; w Olsztynie: u Chrusickiego aptekarza utrzymującego Skład mater. aptecz., u Aleksandra Koch, Nowo-Senatorska. 24-0 - 5414-

**DOM**  
drewniany z facjatą z przyłgłym do tegoż ogrodem wielkim, w m. Białą posiadką przy kole Terespolskiej. Wiadomość ulica Bednarska Nr 14 dem Bremera, w mieszkaniu Nr 18 w oficynie -1-067-1-3

Ktoby miał do sprzedania

## DUBELTÓWKE

używana, w dobrym stanie, za przystępną cenę, r. czy z stawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T T, z wyłączeniem wartości. -14079-1-2

## LEKCJE MUZYKI

udziela Nauczycielka upoważniona od Władz. Ulica Królewska Nr 23, stróż wstaje. -13459-3-3

## PRACOWNIA

sukien i strojów damskich

## Julji Kasprzyckiej,

istniejąca dotychczas przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 6, wprost hotelu Lipskiego, z początkiem października r. b. przeniesioną została do b. hotelu Angielskiego (dom W-go Loewenberga) przy ulicy Wierzbowej, za pierwsze piętro od frontu. -13717 3-6

## Teodor Elwart,

Fabrykant Fortepianów i Pianin

ulica Chmielna Nr 33.

4-6 - 1330 -

Jest do sprzedania

## DOM

w punkcie handlowym, pod korzystnym warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość ulica Twarda Nr 10, 1066c, 1 sze piętro Nr 5. -136 0-3-3

Ktoby miał do zbycia starożytności, kielce porcelanowe, Wazy, także Figurki lub Grupy choćby nieco uszkodzone, jak również starożytności brązowe przedmioty jako to: Figury, Zegary, Kandelabry lub też marmurowe z brzoźkami złoconymi, srebro, zechce zostawić adres swój w magazynie i składzie Inter W-go Pałowskiego, ulica Krakowska Przedmieście róg C ystej. -13988-2-3

Żądana jest suma

## Rsr. 10,000

na dom i fabrykę w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Wiadomość w kancelarii Rejnta Rutkiewicza przy ulicy Miodowej pod Nr 17. -13925-2-3

## Do sprzedania:

Fortepian paleandrowy o 7 oktawach bardzo małe używany, fabryki A. Hofer, Fortepiany i Pianina do wysańca i sprzedania także przyjmuje rezeracje i strojenia w fabryce fortepianów J. Hinz, Sto K'zyża Nr 24 róg Jasnej. -13898-2-3

## U Akuszerki

**ŚLIWIŃSKIEJ**, pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są Pokolki z osobnym wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbycia, z pomocą, zyciem i usługą i wszelkimi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. -14085-1-6

Posiada się do publicznej wiadomości, iż

## OSOBA

kompletnie uzdatniona, w kraju krawieczyzny damskiej, życzy sobie udzielać lekcje kroju i z jak największą formalnością i suminością podjąć się może wyuczyć Panny i Panie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy M r zakławskiej Nr domu 22 w mieszkaniu pani Tischer. -14070-1-2

## Ważna Wiadomość!

W dwóch nowe otwczonych Składach

## Węgla Kamiennych,

1 przy ulicy Grzybowskiej Nr 20.  
2 przy rogu ul. Ślaskiej i Komitowej Nr 34, sprzedaje się węgiel zagraniczny z kopalni Elwira po kop. 75 za korzec z odstaw. Polecają się względem Staowwanej Publicki, iż wszelkie obstarunki nataku ratniej odstawione będą. Józef Szymański. -14117-1-6

Potrzebna jest

## Młoda Dama lub Dziewica,

na wyjazd po całej Rosji, za Komisarstwo przy magazynie podróżującym, z kaucją dwieście rubli. Pensja miesięczna 20 rubli, stół, stonja i przejazd. Wiadomość w Hotelu Litewskim Nr 9, na Senatorskiej ulicy. -14036-1-2

## Cement Portland

z fabryki Grodziec,

Codziennie świeże transporty utrzymuje

SKŁAD

## F. ŁAPIŃSKIEGO.

Ulica Jerolimowska Nr 35, - 4292-

## TRZECI SKŁAD

## WĘGLI KAMIENNYCH

## F. ŁAPIŃSKIEGO,

ulica Długa, dom Zwany Lasockie, Nr nowy 22.

Od dnia 7 Sierpnia r. b., otwarty został w zabudowaniach murowanych Skład Węgla Kamiennych z krajowej kopalni „Jan“ i z najczystszych kopalni Śląskich pochodzących. Żądający, dostać mogą z natychmiastową w obecności kupującego odstawą, nawet jeden korzec węgla w wózkach małych, przez ludzi na tea cel utrzymywanych odstawiony zamówienia w większych ilościach, jak najpóźniej odstawiane będą węgle odpowiednią ilością furmanek na miejscu się znajdujących. -F. Łapiński. 14-0 - 11018-

**Puszki szklane** czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najczęściej używane po kop. 23 do 35 za sztukę.

**Puszki blaszane** do smaru stałego, po kop. 40 i droższe.

**Smaz stały**, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kopiejek 33 1/2 za sztukę.

**Oliwiarki blaszane** w różnych cenach, stosownie do wielkości.

**Olej do machin**, po kop. 19 1/2 za funt.

**Oleje skalne do machin**, od kop. 14 1/2 do 16 1/2 kop. za funt.

**Smarowidła belgijskie.**

**Snapstone Packing**, nowy rodzaj pakunku do sztofbuks, używany przy cylindrach machin parowych, wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innymi dotąd używanymi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

## Kraft & Kuksz,

38-0 - 8819 -

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

## EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów wywalazku A. Maczyskiego w Wiedniu, do nabycia w **Warszawie w Perfumerji Aleksandra Kocha**. Ekstraktem tym, który wyrobiony jest z zielonych lupia orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolor blond szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom kolor właściwy, po najdłuższym brzoźnem użyciu, bez brudzenia skóry na głowie. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy**, jako czysto-roslinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb części metaliczne zawierających. Oprócz Ekstraktu jest także do nabycia: pomada i olejek orzechowy po cenach za 1 flakon Ekstraktu rs. 2 kop. 50, za 1 słoik pomady rs. 1 kopiejek 80, za 1 flakon olejku rs. 1 kop. 2).

Główny i wyłączny skład tych artykułów na **Warszawę**, w Perfumerji **Aleksandra Kocha** przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476d. 4-6 - 13733 -



**RETUSZEROWIE LUB RETUSZERKI**  
znajdą natychmiast pomieszczenie w zakładzie fotograficznym pod Nr 496. Wynagrodzenie miesięczne przeznaczają się od rs. 15 do 30, stosownie do urzdolenia. NB. Należy bez świadectwa z odbywanych poprzednio obowiązków i przyzwolonego sprawowania się przyjętym nie będzie. —13797-3-3

**Zakład Wyrobów Koszykowych SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO**  
przeniesiony został na ulicę **Nowy Świat pod Nr 42.** — Tu więc tak jak dawniej wszelkie przyjmują zamówienia i reperacje w zakresie koszykarski wchodzące — również i wyplatanie butelek do Fabryk. Perfum, Win, Wódek i t. p. —10043-3-3

**Pomocnik Aptekarski,**  
mający dyplom z Kijowskiego Uniwersytetu 8-go Włocławicza i posiedzący języki: polski, r. syjski i francuski, poszukuje obowiązku do apteki lub do zakładu ma orjałów artystycznych. za nader przystępne wynagrodzenie. Hotel Litewski Nr 9. —14009-2-2

**Interes korzystny dla Kucharza.**  
W mieście gubernialnem, jest do wydzierżawienia **Restauracja** wraz z **Bawarją, Ogrodem, Lodownią, Billardem** i wszystkiemi do tegoż potrzebami. Wiadomość: ulica Złota Nr 10, w prawej oficynie na 2-m piętrze, mieszkania Nr 11, od godziny 1 do 3 po południu. —14011-2-3

**Rsr. 7,000.**  
Zajęcie jest na pierwszy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, bez towarzysza na umiarkowany procent, bez pośrednictwa. Wiadomość u Krawera Smoleńskiego Patona, Długa Nr 16 wprost Cerkwi. —13985-3-3

Paris 1849, 1855, 1874, Lyon 1872

**BEYER FRERES**

10, rue de Valenciennes, 10 et 12

**PARIS**

Wiedeń 1874

**MARZYNY**

Wiedeń 1874

Współzawodnik na FAJBYK

Wyroby: Szablady, Perfumy, Mydła, Wyrobów chemicznych, Farb, Ciast, Maszki szlifierne.

**W Składzie Fortepianów zagranicznych i krajowych J. Dütz,**  
Elektoralna Nr 20, są fortepiany i pianina nowe i używane do wynajęcia i sprzedania po cenach przystępnych. Tamże przyjmują wszelkie reperacje jak składowanie, regulowanie i strojenie. —12631-2-3

**POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ**


**PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY DE ROGÉ**

**APTEKARZA W PARTYZ**

Należy rozciągnąć flakon **PEREŁEK** KU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczęcią czterokolorową, której podajemy obok **tytuł:**

Składy w Warszawie: u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. —1892—



**Są do sprzedania:**  
Zegarek damski złoty kryty i Meble zeanne do buduaru, 2 s. fy, 2 fotole kryte kretorem w dobrym stanie przy ulicy Dzikiej Nr domu 19 nowy, dowiedzieć się u stróża w bramie. —13834-4-3

Z powodu zapóźnienia się w drodze dopiero dziś nadeszły kuracyjne **Winogrona z Meran** w Tyrolu i od dziś codziennie WW. Panom będą mogli służyć akuratnie.

**J. Hekselman**  
Nalewki, Hotel Londyński.  
3-3 —13982—

Pod firmą T. Trzebińskiej, przy ulicy Nowo-Senatorskiej naprzeciw filarów teatralnych,

**Amelja Hilke**  
utrzymywac będzie pracownię sukien i bielizny, z czem poleca się Szanownej Publiczności, zapewniając ze swej strony wykonanie robót jak najstaranniejsze, obok wszelkich wymagań gustu i najświeższej mody, a to po cenach bardzo przystępnych. Tamże potrafią być s PANNY do naski i podręczne, do sukien bielizny i haftu. —13644-3-3

**NEURALGIJE MIGRENY**

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIĘ

**PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY**

**DOKTORA CLERTANA**

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cienkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencji terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

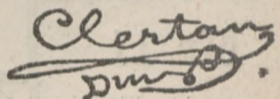
Perełki z essencji terpentyny doktora Clertana, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

**Przestroga.** — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcji doktora Clertana, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. —18091—



Suknie, Bielizna i wszelkie ubiory damskie, przyjmują się do przykrawania po cenie przystępnej, w pracowni **E. Drzewskiej**, ulica **Bednarska Nr 15**, pierwsze piętro. —Tamże udzielają się **LEKCJE UZASADNIONEGO KROJU** tych przedmiotów, po cenach odpowiednich do ilości odzian. —Od wyuczenia kroju bielizny rs. 5; wyuczenia kroju ubiorów damskich od rs. 8 do rs. 15, przytem nadmienia się, że każda osoba po wyuczeniu się, **bez pomocy form** śmiało krajać może. —1401-1-3

**Rsr. 5,000,**  
do wypożyczenia zaraz na 1-zy numer hucotki murowanego domu w Warszawie. Wiadomość ulica Bracka Nr 13, w mieszkaniu W-jej Rosikowskiej. —13579-3-3

**NIEWIELKIE SUMMY,**  
przy padające do podniesienia z Banku Polskiego lub kass rządowych, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi do lokalu Nr 6, domu Nr 97 w rostr Zygmunta. —13770-3-3

**GLÓWNY SKŁAD HERBATY**

pod firmą:

**LEON KRUPPECKI**

przy ulicy Nowy-Świat, wprost statuy Kopernika

**OTRZYMAŁ ZNACZNY TRANSPORT**

**HERBATY KARAWANOWEJ KIJACHTYŃSKIEJ,**

Z najświeższych zbiorów, i takową sprzedaje we wszystkich czterech sklepach powyższej firmy w Warszawie; z którą poleca się Szanownej Publiczności. Osoby biorące kilka funtów na raz, mogą żądać odważenia Herbaty wprost z cybików.





Coraz bardziej rozpowszechnione patentowane na cała Rosję:

# Japońskie firanki, Lambrekiny, Kapy i Serwety,

zupelnie wykonane, odznaczające się trwałością, wyborem deseni i kolorów nieplowiejących od słońca, nasładujące do złoczenia najkosztowniejse materje tkane, zaleca ponader tanich cenach, poczynszy od 5 rs. i wyżej za parę firanek lub lambrekiniów.

## Generalna Agentura na całe Cesarstwo w Kantorze Samucia Lewenberga, ulica Żabia, Nr 1.

Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczorem. Handlujący otrzymują rabat. Osta lunki z prowincji przyjmują się nie mniej, jak od rs. 20; opakowania i przesyłka liczą się oddzielnie. W razie zapytania z prowincji, należy na odpowiedź listowną dołączyć markę.  
4 6  
- 13831 -

**Ceny stałe.**

**FABRYKA i SKŁAD GŁÓWNY**

Chustki wełn. Krawaty, Kołnierzyki, Gorsety par.

WSZEKICH WYROBÓW PÓNCZOSZNICZYCH

**A. RIEDEL**

zaopatrzony został na nadechodzącą

1<sup>o</sup> ulica Ś to-Krzyżka  
**Nr 11.**  
wprost ulicy Włodzimierskiej  
1-7

porę w znaczny wybór towarów wełnianych

**uprasza się o zwrócenie uwagi na firmę.**

2<sup>o</sup> ulica Senatorska  
**Nr 22.**  
wprost sklepu BRACI BARDET  
- 14039 -

Przyjmują się odstąpienia

## Browar Piwa Stołowego.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić amatorów Piwa Stołowego, że z upływem sezonu kuracyjnego, rozpoczęłam na świeżo fabrykację Piwa Stołowego i takowe aż do końca Maja r. p. sprzećcawać będę w składzie przy browarze Plac 8-go Aleksandra róg Brackiej, oraz nabęć można u pana Krajewskiego przy ulicy Bednarskiej w gmachu Dobroczynności, oraz u pana Kozierackiego róg Leszna i Karmieliskiej. Nadto polecam znany ze swej dobroci Peter Extra Double Stout i zwyczajny, oraz Fiwo Bawarskie wyborowe i na sposób Pilzetki. - Z ustanowieniem Zygmunta Szeligowski.

**Mamka zdrowa,** ze świeżym pokarmem, życzy sobie stosownego miejsca; walczyć ulica Długa Nr 23 (588), u Akusarki **A. J.** - 14118-1-1

Jest do sprzedania, za przystępną cenę **Garnitur Mebli**, urzędowej roboty. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. - 14094-1-6

## „SAMSON“

Papierosy i Tytoń, pierwsze zwiżane w cenie po kop. 50 za 100 sztuk, a tytoń po 48 za funt, poleca Skład Petersburskiej Fabryki

## A. L'Esperance,

ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła 8-go Antoniego. - Tamże do sprzedania Szafy sklepowe za bardzo przystępną cenę. - 14163-1-6

## MEBLE

do sprzedania, ulica Aleksandra Nr domu 16, mieszkania 4. - 1-3

Z powodu zmiany mieszkania, są do sprzedania **MEBLE** jesionowe, składające się z sześciu krzesel, kanapy i stołu. Wiadomość u stróża pod Nr. 16, ulica Krakowskie-Przedmieście. - 14114-1-1

Z powodu niesprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

## Dystrybucja

wraz z Galanterją znajdującą się na pierwszym szczytnej ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 619. - 14056-1-3

Jest do zbycia za niską cenę **Garnitur Mebli** maboniowych, kozetowych, biurko takżeż meźkie jednej z najpierwszych faoryk, dwa lustra w ramach złoczone, etolik do kart maboniowy i futro Szopy paletot-wą robotą. Wiadomość: ulica Nowy Świat Nr 2 u Tapicera. - 14095-1-3

Nadszedł świeży transport **Masła Litewskiego, Wędliny i Grzybów suszonych.** Ulica Szkołna Nr 4, mieszkania Nr 4. Tamże można dostać **Beczek na warzywa** lub inny użytek. - 14083-1-6

Sprzedają się niżej kosztu o 1/3 wartości prawie nowe

## Meble jesionowe,

dwie szafy, stół pamienny, fotel, 6 krzesel i wieński gięty cały garnitur. Na Pradze ulica Targowa, dom Sokołowski. wiadomość u starszego kanzarza podoficera Szczerbiny, albo u sługącego Stanisława. - 1408-1-3

## Powóz

parokony używany, w dobrym stanie, do sprzedania, Solec Nr 2869/70, u stróża - 14124-3-3

## FORTEPIAN

do sprzedania za rs 25. Krak.-Przed. Nr 20, mieszkania 3. - 14119-1-3

Do sprzedania **Garnitur MEBLI** maboniowych, mało używanych. Dywan pod stół, Szafa do sukien, Stół jadalny, Kafkan akwantyn, Muska z kaczek. Ulica Senatorska Nr 3, drugie pięt. o. - 14112-1-3

Są do sprzedania **Szafy sklepowe** oszklone z podstawami, bufet, biurko, wszystko olejno pomalowane, znaki, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość u właściciela domu Nr 14 ulica Grzybowska, przejrzyc można oddzielnie od godziny 8 rano do 10 a od 4-8 wieczorem. - 14048-1-2

**Lokaj,** zaopatrzony w dobre świasectwa, poszukuje miejsca od 1 Października, pozostawał w służbie u jednego z pp. lekarzy przez lat 3 i pół, Osoby interesowane zechcą łaskawie nadesłać swój adres na ulicę Krochmalną Nr 4, do Michała Kołodziejzkiego. - 14090-1-3

**PIANINA**  
nowe i używane, do sprzedania i wynajęcia, w Fabryce **F. Sakowskiego**, przy ulicy Nowy-Świat Nr 21 nowy. - 14016-1-3

Jest do sprzedania **FORTEPIAN** palisandrowy świeżo oskórkowany z metalowym blatem o 7 oktawach. Widzieć go można codziennie od godziny 11 do 6 wieczorem, przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania Nr 55. - 13793-3-3

**Dla PP. Prawników.**  
W biuście Władz Sądowych, 2 kompletne odświeżone lokale, złożone z 4 pokoi z przedpokojem, pasażem i kuchnią za przystępną ceną do wynajęcia od 1 Października r. b. Wiadomość przy ulicy Fieta Nr 25/238, pomiędzy 5 a 7 wieczorem. - 14093-1-3

Do wynajęcia od 1 Października 1875 r. **Dwa Lokale** po 5 pokoi i jeden z trzech pokoi służony, z przedpokojami i kuchniami, w dwóch pierwszych balkony, po cenie umiarkowanej. Wiadomość u Rządy domu ul. Wilska Nr 13. - 14073-1-3

**MIESZKANIE**  
w Rzymekim hotelu na 1 piętrze do wynajęcia każdego czasu za 300 rs. rocznie: dwa duże pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i wszystkimi wygodami. Wiadomość u Rządy. - 14062-1-3

**Sklep z Dystrybucją**  
do sprzedania zaraz, róg Twardej i Cępej. - 14060-1-3

**Pokoje**  
z meblami, dla osoby przyzwoitej pięci żeńskiej, przy rodzinie. - Tamże jest Materja 25 łoci czarnej do zbycia. Ulica El.ktoralna Nr 26, w oficy 1-sze piętro Nr 9. - 14084-1-1

**Dwa Pokoje,** kawalerzkie, z balkonem, pięknie umeblowane, są do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej, w bliskości Ogrodu Saskiego i Zielonego Placu pod Nrem 56b, na 1-m piętrze nad entrosolą. Wiadomość u stróża. - 13734-3-3

Na ul. Marszałkowskiej pod Nr 1701d, za fabryką tabaczną dawniej Kronenberga, do wynajęcia zaraz lub od kwartału, pozostałe **dwa Lokale frontowe,** każdy złożony z 4 pokoiów, przedpokoju, spiżarki, kuchni, se zlewem, piwnicy i góry wspólnej. Dom suchy, nowy, przez komisję Technicznopolicyjną rewidowany; w pokojach posadzka, piece do węgla, drzewi z zatraskami, frontowe schody gazem oświetlone, a do kuchni oddzielne. Wiadomość na miejscu. - 14613-3-3

**Za 75 rubli kwartalnie do wynajęcia TRZY POKOJE** z kuchnią, piwnicą, drwalnią, górą, na pierwszym piętrze od frontu, w bliskości Saskiego Ogrodu. Adres u p. Romana Böhm, obok Poeczy, Nowo Senatorska. - 13661-2-3

**Kilka mieszkań** po 4 pokoje z kuchnią, z dwoma wejściami są do wynajęcia od 1 Października r. b. przy ulicy Pańskiej, obok Marjańskiej z wszelkimi wygodami, po cenie bardzo przystępniej. Wiadomość u rządy domu przy ulicy Pańskiej pod Nrem 1199a/25. - 13920-3-3

**POKÓJ** do wynajęcia przy rodzinie. Ulica Krochmalna Nr 24 nowy, mieszkania 21. - 14071-1-1

Jest do odstąpienia przy jednej z pryncypalnych ulic

## SKLEP

odnowiony za bardzo niską cenę. Wiadomość powyższą można, ulica Złota Nr 26 na dole od 12 do 4 ej. - 14037-2-3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia Lokal od 1 Października 1875 r. 3 pokoje, łazien, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i góra wspólna, na dole od frontu, przy ulicy Leszno Nr 13, za rs. 500 rocznie. Wiadomość przy ulicy Kameliowej Nr 14 na dole od frontu, po lewej stronie. - 14015-1-3

**Apartament,** na 1 piętrze z frontu 7 pokoi, w których salon z balkonem, przedpokój i kuchnia, szelwanka, piwnica, pralnia i góra wspólna, w każdym czasie do wynajęcia przy ulicy Twardej Nr 15, może być i stajnia z wozownią. Tamże 3 pokoje; kuchnia, piwnica na 2 piętrze i 2 mieszkania w suterynach. Stróż pokaza. - 14082-1-2

Do odnajęcia od 8 go Miesiąca **LOKAL** składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni etc. przy ulicy Ogrodowej pod Nr 14, tamże jest do sprzedania Fortepian fabryki Buholza, oraz meble palisandrowe, biurko maboniowe, kredens. Wiadomość pod Nrem 33 przy ulicy Krochmalnej (róg Żelaznej) u właściciela posiadzi. - 13773-2-3

**LOKAL** składający się z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, z piwnicą i komórką jest do wynajęcia od 8-go Miesiąca, przy alei Ujazdowskiej pod Nr 19 za 500 rs. rocznie. - 13961-2-2

Od 8-go Miesiąca r. b. przy ulicy Wilskiej Nr 4/2744, między Karową i Ob.żną, są do wynajęcia **3 Pokoje i 4-ty mały** z kuchnią i piwnicą na 1 piętrze od frontu za rs. 220 rocznie i także sam Lokal na 2-m piętrze za rs. 200 rocznie. Wiadomość u właściciela na miejscu do godziny 11 z rana. - 13919-2-2

**Lokal 1-go Piętra,** od frontu z balkonem, złożony z salonu o 3 oknach, 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, tudzież Lokal 3 piętra w oficynie, 3 pokoje, przedpokoj i kuchnia, do najęcia zaraz lub od kwartału za cenę zniżoną. Dom na regu ulicy Widok i Brackiej Nr 1. Tamże wiadomość o **Willi** za Natolinem do sprzedania lub wydzierżawienia dla emeryta lub ogrodnika. - 13401-2-3

**Lokale** do wynajęcia po cenach obniżonych od 1 Października 1875 r. w domu Nr 8/954, za Żelazną Bramą, Dwa duże pokoje z kuchnią i piwnicą za rs. 290 na 2 piętrze od frontu i 3 pokoje z kuchnią i piwnicą za rs. 280, na 1 piętrze od frontu 2 pokoje z kuchnią i piwnicą za rs. 210. Wiadomość u rządy i stróża. - 14991-2-3

**Różne Lokale** do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Października r. b. przy ulicy Hrabiego Borska pod Nrem 408/91, nowy 3; wiadomość na miejscu. - 13563-4-6

Od 1 Października, jest do odstąpienia na bardzo przystępnym warunkach **Sklep Wiktuałów** z Dystrybucją. Wiadomość w tymże sklepie, ulica Niecała Nr 3 nowy. - 14097-1-3

**Sklepek Wiktuałów** do sprzedania przy ulicy Białej Nr 1. Wiadomość na miejscu. - 14091-1-1

**Nagrody Rsr. 3.** W poniedziałek zeszłego tygodnia wybiegł **Fies** duży z rasy legawy kasztanowaty, na piersiach pas biały, wabił się Faust, znalazłca rasy go odprowadzić pod Nr 1, przy ulicy Grzybowskiej, za powyższą nagrodą. - 14108-1-3

W dniu 19 b. m. w Niedzielę, wracając wieczorem od rogatki Belwederskich dorozków Nr 138, zostawiono **Parasolkę Czarną,** z hebanową rączką, a se przy wysiadaniu jakas dama zajął ją natychmiast i kazala się wieść na ulicę Długą, przeto uprasza się łaskawego znalazca o oddanie takowej do Redakcji Kurjera - 14103-1-1

**Suczka Pinczerka** biała, z jasno złotymi plamami, włos na ogonku zupełnie wycięty, w dniu 19 b. m. to jest w Niedzielę z rana, wybiegła z domu róg Grzybowskiej i Waleców Nr 8 Uprasza się o odprowadzenie tamże, za wynagrodzeniem. - 14104-1-1